



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Wartości etniczne w (niemal) homogenicznym społeczeństwie. Próba analizy porównawczej

Author: Marek Stanisław Szczepański, Anna Śliz

Citation style: Szczepański Marek S., Śliz Anna. (2014). Wartości etniczne w (niemal) homogenicznym społeczeństwie. Próba analizy porównawczej. "Górnośląskie Studia Socjologiczne" Nr 5 (2014), s. 11-21.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Marek S. Szczepański

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Opolski

Anna Śliz

Uniwersytet Opolski

Wartości etniczne w (niemal) homogenicznym społeczeństwie Próba analizy porównawczej

Abstract: Poland is country where the total number of population with the number of national and ethnic minorities, the figure seems quite small. Today it is 1,44% of the state's population. In present Poland there live representatives of 4 minorities: Crimean Karaites, Lemkos, Romani people and Tatars. There are 9 national minorities in Poland, with the most numerous German minority, Belarusians, Ukrainian, Czechs, Armenians, Russians, Slovaks and Jewish. In some references there are also Silesian people included, though they have not been officially recognized by Polish authorities yet. In present Poland live many new immigrants too. They live in Polish cities. For example, Warsaw is a city which attracted new immigrants — employees of multinational corporations, students, lecturers, doctors, artists or workers from outside the Eastern border. Relations and interference of different traditions, patterns, ways of thinking and relation to the word, God and other people have become something inevitable. Inevitability of multicultural world included Poland as well.

Key words: ethnic and national minorities, values, society, new immigrants

Wieża Babel — dzisiaj

David Theo Goldberg w książce *Multiculturalism: A Critical Reader* (2004) pisze, że tylko nieliczne społeczeństwa współczesnego świata nie uczestniczą w globalnym zjawisku *multikulturalizmu* (wielokulturowości), a te, które uczestniczą, są w różnym stopniu w proces ten uwikłane. Z kolei Marian Golka twierdzi, że „społeczeństwa dałoby się ułożyć w kontinuum od społeczności całkowicie jednorodnych pod względem wszystkich cech kulturowych i przypuszczalnie abso-

lutnie izolowanych przestrzennie aż do swoistej heterogenicznej »wieży Babel«¹ (Gołka, 1997, s. 52—53), której współczesną metaforę można zobaczyć na kadrach filmu *Babel*¹. Na jednym krańcu mieszczą się więc społeczeństwa małe, najczęściej wyspiarskie, społeczności rozsiane po wodach oceanicznych, pozostające w izolacji od świata zewnętrznego. Dzisiaj są to miejsca szybko wymierające. Na drugim krańcu mamy państwa — jak Kanada czy Australia — i miasta — jak Nowy Jork czy Toronto — które określamy jako wielokulturowe, a także kraje, które wyraźnie zdążają ku wielokulturowości, np. kraje Europy Zachodniej. Wszystkie one charakteryzują się zróżnicowaniem etnicznym, wynikającym z zamieszkiwania wielu grup etnicznych w konkretnej przestrzeni społecznej. To grupy etniczne stanowią fundament kulturowego zróżnicowania, które przejawia się w różnorodności systemów wartości i norm kształtujących konkretną rzeczywistość społeczną. Skala różnorodności aksjonormatywnej jest więc pochodną liczby grup etnicznych i dystansów kulturowych między grupami wypełniającymi granice struktur społecznych.

Musimy jednocześnie pamiętać, że różne systemy wartości nie są rezultatem wyłącznie zróżnicowania etnicznego, ale właśnie ten aspekt będzie obecny w treści prezentowanego artykułu. Empirycznym układem odniesienia uczyniliśmy transformacyjną Rzeczpospolitą, powoli wkraczającą na drogę ku wielokulturowości. Dzisiaj zamieszkuje tu 1,44% osób deklarujących niepolską narodowość². Taki udział niepolskiej ludności przyczynił się do uznania Polski za kraj (niemal) homogeniczny etnicznie, co jednak nie eliminuje z polskiego społeczeństwa wartości i norm różnych od kultury dominującej. Rozkład wartości etnicznych i ich udział w życiu Polaków jest zróżnicowany regionalnie, a miejscem szczególnym jest pod tym względem Górny Śląsk, region charakteryzujący się — zarówno historycznie, jak i współcześnie — najwyższym stopniem zróżnicowania etnicznego (kulturowego).

Mozaika kulturowa w polskich metropoliach?

Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z roku 2011 ujawniły, że 91,6% mieszkańców kraju stanowi ludność o jednorodnej polskiej tożsamości narodowej. Mieszkańców Polski posiadających zarówno polską, jak i inną niż polska tożsamość narodowo-etniczną jest 2,17%. Deklarację wyłącznie niepolskiej przynależności narodowej lub etnicznej złożyło 1,44% mieszkańców RP. Pozostałe osoby nie wskazały narodowej identyfikacji, uznaje się je

¹ *Babel*. Reż. Alejandro González Iñárritu. USA, Paramount Vantage 2006.

² *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny 2013.

zatem za narodowo indyferentne³. Obraz różnicowania etnicznego Polski nie jest wielobarwny, ale nawet nieliczne mniejszości etniczne i narodowe wpływają na przełamywanie homogeniczności kulturowej polskiej rzeczywistości. Skala owego przełamywania jest szczególnie widoczna na Górnym Śląsku, Podlasiu czy w województwie warmińsko-mazurskim. W tym kontekście nie można zapominać, że w Polsce przebywa czasowo ponad 56 tys. przedstawicieli różnych kultur, którzy są obywatelami innych państw, lecz nie tworzą żadnej grupy etnicznej bądź narodowej. Są po prostu czasowymi imigrantami. Oni również nadają koloryt polskiej rzeczywistości przede wszystkim w przestrzeni polskich miast. Warszawa, Poznań, Kraków, Wrocław czy Katowice przyciągają imigrantów, którzy z różnych powodów — najczęściej jest to praca — zamieszkują jakiś czas na terytorium Rzeczypospolitej, wpływając na różnicowanie jej kultury. Najbardziej wyrazistym przykładem wlamywania się elementów odmiennych kultur w kulturę dominującą jest Warszawa. W mieście tworzy się różnicowana przestrzeń społeczna, której fundament stanowi kultura odpolityczniona kształtowana przez rynek — supermarket kultury, jak powiada Gordon Mathews: „Kultury [...] są jak potrawy na stole. Po prostu bierzesz to, co chcesz. W ten sposób kulturę moglibyśmy zdefiniować jako informacje i tożsamości⁴ dostępne w globalnym supermarkecie kultury” (Mathews, 2005, s. 17).

W dzisiejszym świecie globalnego przepływu ludzi, kapitału i idei kulturę trudno wyobrazić sobie jako coś, co łączy ludzi w konkretnym miejscu na Ziemi, przeciwstawiając ich zarazem ludziom zamieszkującym inne miejsca. Polska, wchodząc na drogę demokracji i wolnego rynku, wkroczyła również do supermarketu światowych systemów kulturowych. W obliczu tak kształtującej się rzeczywistości Gordon Mathews przytacza za Ulfem Hannerzem znamienite słowa: „Ludzkość [...] pożegnała się ze światem, w którym można było [...] dostrzegać mozaikę kulturową, złożoną z oddzielnych fragmentów o jasno określonych krawędziach. Związki kulturowe coraz gęściej przecinają świat” (Mathews, 2005, s. 17). Dzisiaj trudno mówić o kulturze amerykańskiej, francuskiej czy jakiegokolwiek innej, kształtowanej przez państwo. Współczesny świat to właśnie metaforyczny supermarket, w którym znajdujemy towary pochodzące z różnych światów, zgromadzonych obok siebie w jednej przestrzeni. „Wszędzie jest chińskie jedzenie, chleb pita, muzyka country, pizza i jazz. Przenikanie form etnicznych do świata odzwierciedla kosmopolityzację tego, co specyficzne. [...] Globalizacja nie oznacza kresu poszczególnych fragmentów składowych. Przeciwnie, oznacza ich ekspansję do rozmiarów światowych” (Levitt, 1983, s. 30—31). Ale supermarket kultury to wraz z różnorodnością produktów i towarów także, a może przede wszystkim, świat różnych idei: „W świecie,

³ Zob. www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lu_nsp2011_wyniki_nsp2011_22032012.pdf (data dostępu: 06.06.2013).

⁴ Tożsamość we współczesnym świecie pojmujemy za Anthonym Giddensem jako aktualnie posiadane przez jednostkę poczucie tego, czym jest, uwarunkowane jej bieżącymi interakcjami z innymi. Tożsamością jest to, jak jednostka siebie pojmuje, klasyfikuje i nazywa (Giddens, 2007). Współczesna tożsamość kulturowa dotyczy tego, jak ludzie pojmują siebie na podstawie wyborów, których dokonują na poziomie supermarketu kultury. Tożsamość jest zmienna.

w którym zbiegają się wszystkie kultury, religie oraz doświadczenia historyczne, zgromadzone przez tysiące lat, całe kulturowe dziedzictwo ludzkości znajduje się na widoku. [...] W wielkich metropoliach [...] rywalizują ze sobą religie i style życia pochodzące z różnych części świata. Świat stał się domem towarowym zapchanym bogactwami, które ludzkość wytworzyła. [...] Współczesne pokolenie to ludzie urodzeni, by kupować — albo przynajmniej oglądać witryny w ogromnym supermarkecie świata, w którym wybór towarów stanowi wyzwanie i oszaleńcza kupująca” (Von Laue, 1987, s. 339). To świat, który nie narzuca człowiekowi jednej wizji, ale świat wyborów, których człowiek dokonuje w życiu. To świat sprowadzający się do nasycenia przestrzeni społecznej symbolami identyfikującymi kulturowe zróżnicowanie. Chodzi tutaj o popularne etniczne restauracje, festiwale i imprezy etniczne, dające możliwość, by w sposób nader prosty manifestować kulturową inność (Fish, 1997, s. 378—395). Jest to folklorizm globalny, który coraz silniej kształtuje styl naszego życia. Dzisiaj w każdym zakątku świata możemy skorzystać z sieci światowych restauracji, z ulubionego hotelu czy kupić buty znanej światowej marki. Produkty różnych kultur są więc dostępne wszędzie, a równocześnie koloryzują ulice światowych, europejskich i polskich miast.

Miastem potwierdzającym, że i Polska coraz odważniej uczestniczy w tak konstruującym się świecie, jest Warszawa. Tutaj bowiem najliczniej zgromadzili się nowi imigranci — pracownicy międzynarodowych korporacji, studenci, wykładowcy, lektorzy, lekarze, artyści czy w końcu pracownicy z terytoriów wschodnich sąsiadów Polski. Ich liczbę szacuje się na ok. 150 tys. Są to przede wszystkim Rosjanie, Wietnamczycy, Afrykanie, Hindusi, Chińczycy, Ukraińcy, Amerykanie i mieszkańcy krajów Unii Europejskiej⁵. Większość z nich przyjeżdża na z góry określony czas, a ci, którzy pozostają dłużej, najczęściej podejmują pracę w handlu lub zatrudniani są jako pomoc domowa, ale także jako nauczyciele, lektorzy, wykładowcy na polskich uczelniach. Wyodrębnioną grupę stanowią restauratorzy, którzy propagują orientalne kuchnie świata. Stąd wielość takich miejsc w ikonosferze polskich miast. Zamieszkujący w Polsce przedstawiciele innych kręgów kulturowych są coraz bardziej widoczni, i to nie wyłącznie dzięki restauracjom, gdyż podejmują także inicjatywy związane z manifestowaniem własnej kultury jako ważnego elementu polskiej rzeczywistości. Możemy więc być świadkami parady szkoły samby na Nowym Świecie w Warszawie, uczestniczyć w obchodach Dnia Jedności Afrykańskiej czy Wielokulturowego Warszawskiego Street Party⁶. Przejawem tak kształtującej się różnorodności kulturowej Polski jest fakt, że nowi imigranci nie tworzą, poza wyjątkami (np. Wietnamczycy), zamkniętych skupisk, a tym bardziej gett etnicznych. Są otwarci i mieszkają wśród nas, chociaż miejsca, gdzie ich obecność jest szczególnie widoczna, również są zauważalne. Taki obraz uświadamia, że zachowanie homogeniczności kulturowej społeczeństw we współczesnym świecie nie jest możliwe. Zmniejszające się znaczenie granic państwowych sprzyja mieszanemu się ludzi pod względem płci,

⁵ Zob. www.agenda21.waw.pl (data dostępu: 30.12.2010).

⁶ Zob. www.agenda21.waw.pl (data dostępu: 30.12.2010).

religii, światopoglądu, miejsca zamieszkania, pochodzenia społecznego czy kapitału kulturowego⁷. Należy jednak pamiętać, że w tak barwnym świecie zdarzają się również konflikty, które możemy obserwować na przedmieściach wielu miast Zachodniej Europy (znamiennym przykładem są powtarzające się zamieszki na przedmieściach Paryża). Spór o budowę Centrum Kultury Muzułmańskiej w Warszawie jest polskim przykładem konfliktu na tle kulturowych odmienności. Przyczyna tych konfliktów leży zarówno w zróżnicowaniu kulturowym (etnicznym czy narodowym), sporze o wartości, jak i w biedzie, społecznym wykluczeniu, braku perspektyw na lepsze życie. Bieda i wykluczenie mają związek z habitusem ludzi, tworzą ciemną stronę kulturowej mozaiki, która coraz wyraźniej definiuje rzeczywistość przede wszystkim światowych, ale także polskich metropolii. Można więc uznać, że przedstawiony opis zróżnicowania wartości, które są esencją każdej kultury, jest charakterystyką najbardziej współczesnych tendencji o wymiarze światowym, które przełamują się w polskich metropoliach. Musimy jednak pamiętać, że część ludności Rzeczypospolitej wciąż stanowią mniejszości etniczne i narodowe, których wkład w kształtowanie polskiej rzeczywistości ma wymiar głęboko historyczny.

Tradycje etniczne i narodowe Polski

Polska uczestniczy we współczesnych procesach globalnych, których efektem jest między innymi postępujący proces zróżnicowania kulturowego. To proces, który w pewnym stopniu uzupełnia utrwalony od kilkuset lat obraz Polski, mieszczący w sobie mniej lub bardziej liczne grupy etniczne i mniejszości narodowe. Okres polskiej transformacji systemowej XX wieku odsłonił problematykę mniejszości narodowych i etnicznych, skrywaną przez socjalistyczną nomenklaturę. Trwająca od ćwierćwiecza liberalizacja życia społecznego i politycznego coraz wyraźniej włącza te mniejszości w sfery życia publicznego. Stwarza im szanse przetrwania i rozwoju własnej kultury. Zamykanie się bowiem wyłącznie w sferze prywatnej prowadzi do marginalizacji i zaniku kulturowej odmienności. Warunkiem udziału przedstawicieli mniejszości w życiu publicznym jest ich akceptacja przez dominującą grupę narodową, gdyż wówczas tworzy się pożądaný stan harmonijnego współistnienia wszystkich obywateli. Równocześnie postępuje proces różnicowania kulturowego społecznej rzeczywistości.

⁷ Kapitał kulturowy — pojęcie wprowadzone przez Pierre'a Bourdieu, oznacza idee, wiedzę i umiejętności, jakie ludzie nabywają, uczestnicząc w życiu społecznym. Obejmuje m.in. umiejętność poprawnego posługiwania się językiem i znajomość reguł grzecznego zachowania.

Kapitał społeczny — w odniesieniu do społeczeństwa oznacza umiejętność współpracy międzyludzkiej w obrębie grupy i organizacji w celu realizacji wspólnych interesów. W odniesieniu do jednostki kapitał społeczny rozumiany jest jako sieć jej towarzyskich znajomości, społecznych kontaktów i powiązań (Szacka, 2003, s. 306).

Udział mniejszości narodowych i etnicznych w życiu społeczeństwa polskiego reguluje ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym z dnia 6 stycznia 2005 roku. Zmianę polityki wobec mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce rozpoczęto w roku 1989, kiedy została powołana Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP, a ówczesny premier Tadeusz Mazowiecki stwierdził w kontekście mniejszości: „Chcielibyśmy, aby czuli się tutaj jak w domu, pielęgowali swój język, a swoją kulturą wzbogacali naszą wspólnotę”. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań z 2011 roku ukazał skalę deklaracji przynależności etnicznej i narodowej mieszkańców Rzeczypospolitej. Polska wciąż jest krajem o niewielkim udziale ludności niepolskiej, która jednak współtworzy obraz polskiej rzeczywistości. Nie wdając się w głębszą analizę terminologiczno-definicyjną, pojęcie mniejszości etnicznej w sensie relatywno-kontekstowym przedstawia w polskiej socjologii Tadeusz Paleczny: „Mniejszością etniczną jest zbiorowość, która nie będąc w pełni dojrzałym narodem, ma daleko posuniętą autonomię i odrębność, istnieje i funkcjonuje w obrębie społeczeństwa obywatelskiego bądź państwa narodowego kontrolowanego przez zbiorowość mającej dystynkcję grupy większościowej” (1999, s. 260). Jest to ujęcie odwołujące się przede wszystkim do wzajemnych relacji pomiędzy grupą mniejszościową i większością, których rezultat to albo pokojowa koegzystencja, albo konflikt. Tymczasem mniejszością etniczną, w rozumieniu ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki:

- jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej,
- w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją,
- dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji,
- ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę,
- jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat,
- nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

Na terytorium współczesnej Polski żyją przedstawiciele czterech mniejszości etnicznych:

- 1) Karaimi — najmniej liczna mniejszość etniczna w Polsce; w Karaimskim Związku Religijnym RP (karaimizm wywodzi się z judaizmu) zarejestrowanych jest 120 osób⁸; dane spisowe mówią tymczasem o 47 przedstawicielach tej grupy mieszkających w granicach RP, głównie we Wrocławiu i w Warszawie;
- 2) Łemkowie (5 850) — skupieni w regionie dawnej Galicji na granicy województwa małopolskiego i podkarpackiego;
- 3) Romowie (147 094) — żyjący przede wszystkim w miastach (Warszawa, Wrocław, Poznań, Kraków, a także miasta Dolnego i Górnego Śląska);

4) Tatarzy (447) — mieszkający na Podlasiu, w Warszawie, Gorzowie Wielkopolskim, Gdańsku i Rzeszowie⁹.

Mniejszość narodowa natomiast to grupa zamieszkująca na terytorium danego państwa i posiadająca jego obywatelstwo, odróżniająca się od reszty populacji nie tylko mniejszą liczebnością, ale także cechami etnicznymi, językowymi, kulturowymi i religijnymi (Nikitorowicz, 2010, s. 267—268). To grupa, która swoją tożsamość kształtuje w odniesieniu do własnego narodu, zorganizowanego w struktury państwowe. W rozumieniu ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych mniejszość narodowa to grupa obywateli Polski, która spełnia łącznie warunki:

- jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej,
- w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją,
- dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji,
- ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę,
- jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat,
- utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

W Polsce żyją przedstawiciele dziewięciu mniejszości narodowych: białoruskiej, czeskiej, litewskiej, niemieckiej, ormiańskiej, rosyjskiej, słowackiej, ukraińskiej i żydowskiej, z których najliczniej reprezentowana jest mniejszość niemiecka (109 tys.), skupiona głównie w województwie opolskim, śląskim i warmińsko-mazurskim. Drugą pod względem liczebności mniejszością narodową jest mniejszość ukraińska (48 tys.), skoncentrowana w regionie podkarpackim i lubelskim, a także w województwach Polski Północnej. Na uwagę zasługuje też widoczna mniejszość białoruska (47 tys.), zamieszkująca tereny przygraniczne województwa podlaskiego. Liczebnie znaczące są ponadto mniejszości rosyjska (13 tys.) oraz żydowska (10 tys.). W Narodowym Spisie Powszechnym z 2011 roku śląską identyfikację — jednorodną lub wielorodną — zadeklarowało 817 tys. osób, co oznacza wzrost wobec spisu z 2002 roku, kiedy taką deklarację zgłosiło ponad 173 tys. osób. Odnotowano również większą niż w poprzednim spisie liczbę osób deklarujących przynależność kaszubską — 228 tys. (wobec ponad 5 tys. w 2002 roku). Trudno jednak porównywać dane obydwu spisów. W 2002 roku należało bowiem wskazać tylko jedną narodowość, np. polską, a w 2011 roku można było zadeklarować narodowość i jednocześnie przynależność do innego narodu lub wspólnoty etnicznej¹⁰. Już tylko zaprezentowane informacje dotyczące zarówno miejsca mniejszości etnicznych i narodowych, jak i nowych imigrantów na terytorium Polski uświadamiają, że Rzeczypospolita nie jest krajem jednorodnym etnicznie czy kulturowo, chociaż poziom zróżnicowania jest znacznie mniejszy niż w takich społeczeństwach, jak Stany Zjednoczone Ameryki, Kanada czy Zachodnia Europa. W tym kontekście należy pamiętać, że zróżnicowanie kulturowe to

⁹ Zob. www.ceo.org.pl/pl/koss/online/6/mniejszosci-narodowe-w-liczbach (data dostępu: 05.06.2013).

¹⁰ Zob. www.ceo.org.pl/pl/koss/online/6/mniejszosci-narodowe-w-liczbach (data dostępu: 05.06.2013).

z jednej strony różnobarwne systemy aksjologiczne czy normatywne, różnorodność tradycji, obyczajów, religii czy języka. W Polsce 36 mln mieszkańców deklaruje wyznanie rzymskokatolickie, a blisko 160 tys. protestantyzm¹¹. Należący do religii chrześcijańskiej wyznawcy prawosławia liczą 506 tys. wiernych¹². Przedstawiciele dwóch innych religii monoteistycznych — judaizmu i islamu — są skromniej reprezentowani. Trudno jest oszacować liczbę wyznawców islamu, ale przyjmuje się, że w Polsce mieszka 5 200 wyznawców tej religii. Wyznawców judaizmu szacuje się na 1 200¹³. Pozostali Polacy to agnostycy, ateści i wyznawcy innych religii czy sekt. Tolerancja i otwartość Polaków wobec przedstawicieli wybranych religii monoteistycznych jest wysoka, chociaż zróżnicowana. Najbardziej tolerancyjni i otwarci są Polacy wobec wyznawców religii chrześcijańskich (prawosławia i protestantyzmu), mniej wobec wyznawców judaizmu. Największy dystans utrzymują w stosunku do wyznawców islamu¹⁴. Można również wspomnieć, że wyłącznie niepolskim językiem włada 0,42% mieszkańców kraju nad Wisłą. Nie jest to znaczący udział, ale pokazuje kierunek przeobrażeń kulturowego obrazu Polski. Ta różnobarwność zwiększa równocześnie prawdopodobieństwo występowania konfliktów etnicznych i antagonizmów na tle kulturowych odmienności. I to jest druga strona różnicowania się kulturowego Polski. O przewadze koegzystencji czy konfliktu decyduje między innymi miejsce przedstawicieli mniejszości i ich postrzeganie przez większość.

Sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych żyjących na terytorium Polski ulegała zmianie od początku transformacji systemowej, kiedy mniejszości rozpoczęły walkę o uzyskanie podmiotowości w tworzącym się ładzie demokratycznym. Z czasem działalność ta przechodziła na rzecz zachowania tożsamości etnicznej. Rezultatem tego aspektu działalności jest chęć manifestowania własnej odrębności kulturowej, która wśród przedstawicieli większości sprzyja niekiedy budowaniu postawy dyskryminacji, a dyskryminacja etniczna to „wszelkie zróżnicowanie, wykluczenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie z powodu rasy, koloru skóry, urodzenia, pochodzenia narodowego lub etnicznego, które ma na celu lub pociąga za sobą przekreślenie bądź uszczuplenie uznania, wykonywania lub korzystania na zasadzie równości z praw człowieka i podstawowych wolności w dziedzinie politycznej, administracyjnej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej lub w jakiejkolwiek innej dziedzinie życia publicznego” (Łodziński, 2003, s. 22). Tak rozumiana dyskryminacja etniczna wiąże się z postawą narodowego szowinizmu, nietolerancji, ksenofobii i uprzedzeń. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj rola zakorzenionych w świadomości Polaków stereotypów, które w poważnym stopniu kształtują

¹¹ *Wyznania w Polsce*: <http://www.wsp.krakow.pl/apismo/nr1/01/wyznania.html> (data dostępu: 17.03.2009).

¹² *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny*: http://pl.wikipedia.org/wiki/Polski_Autokefaliczny_Kościół_Prawosławny (data dostępu: 17.03.2009).

¹³ *Codzienny wymiar ekumenizmu. W: Dystans społeczny czy tolerancja i otwartość? Postawy wobec wyznawców prawosławia, protestantyzmu, judaizmu i islamu*. Komunikat z badań CBOS, Warszawa, czerwiec 2001. Oprac. B. Wciórka, s. 4.

¹⁴ *Dystans społeczny czy tolerancja i otwartość?...*

postawy Polaków w odniesieniu do niektórych mniejszości, co przejawia się między innymi w zawyżaniu liczebności takich mniejszości, jak Romowie, Żydzi czy Ukraińcy. Tak sformułowaną tezę potwierdza poziom sympatii i antypatii Polaków w odniesieniu do mniejszości. Największą niechęć odczuwają Polacy do mniejszości romskiej (cygańskiej), żydowskiej, ukraińskiej i rosyjskiej. Na przeciwnym krańcu ulokowały się mniejszości darzone przez Polaków największą sympatią. Jest to mniejszość słowacka, czeska, litewska, białoruska oraz niemiecka. Postawy niechęci czy dyskryminacji utrudniają, a czasami wręcz uniemożliwiają właściwe funkcjonowanie przedstawicieli mniejszości, i to zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym czy instytucjonalnym. Zjawisko dyskryminacji przybiera rozmaite formy, jak chociażby stygmatyzacja (piętnowanie) (Czykwin, 2007). Jest to tym bardziej trudne, że według słów Ervinga Goffmana: „Osoby stygmatyzowane to takie, które posiadają społeczny atrybut głęboko je dyskredytujący i które są postrzegane jako niepełnowartościowe z tego właśnie powodu” (2005, s. 3). Zrzucenie piętna w tym rozumieniu wydaje się bardzo trudne, jeśli w ogóle możliwe. Mówiąc zatem o dyskryminacji przyjmujemy taką społeczną sytuację, w której osoby wyróżniające się odmiennością kulturową są naznaczane społecznie i ponoszą wszelkie tego konsekwencje w wymiarze zarówno obiektywnym, jak i subiektywnym. Działania w walce z dyskryminacją prowadzą w kierunku większej tolerancji etnicznej i kulturowej rozumianej nie tylko jako świadomość i akceptacja różnic, lecz także jako otwarty i pozytywny stosunek do kontaktu z „innymi”, gdyż tolerancja to podstawowa wartość systemu demokratycznego (Łodziński, 2003, s. 23). W Polsce ustawa o mniejszościach etnicznych i narodowych reguluje szczegółowo sprawy związane z zachowaniem i rozwojem tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowaniem i rozwojem języka regionalnego, a także sposób realizacji zasady równego traktowania osób bez względu na pochodzenie etniczne. Określa zadania i kompetencje organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego w zakresie tych spraw¹⁵.

Zapisy te są realizowane w procesie instytucjonalizacji życia mniejszości narodowych i etnicznych. Powstaje wiele instytucji i organizacji, których celem jest przede wszystkim podtrzymywanie własnej kultury, tradycji i języka. Ta manifestacja kulturowej odmienności przejawia się w mediach, jak również w szkolnictwie, gdzie wprowadza się nauczanie języka mniejszości, a nawet tworzy szkoły czy klasy dwujęzyczne. Coraz odważniej podejmowane są działania w kierunku wielokulturowej edukacji w polskich szkołach.

Wszystkie działania związane z różnorodnością kulturową i etniczną Polski stanowią o stawianiu się Rzeczypospolitej krajem coraz mniej homogenicznym kulturowo, ale wciąż jeszcze z wyraźną przewagą kultury dominującej, czyli kultury narodowej Polski z polskim językiem, religią rzymskokatolicką i jednorodną polską identyfikacją narodową.

¹⁵ Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz.U. 2005 Nr 17, poz. 141; Dz.U. 2005 Nr 64, poz. 550: <http://e-prawnik.pl/kodeksy/ustawy/ustawa-o-mniejszościach-narodowych...> (data dostępu: 24.03.2009).

Pożegnanie homogeniczności?

Artykuł w zamierzeniu jego autorów winien pokazać Polskę jako kraj (nie-mal) homogeniczny etnicznie i kulturowo. Dowodzi, jak sądzimy, jednak czegoś innego. Polska na tle takich społeczeństw, jak Kanada, Stany Zjednoczone Ameryki, Republika Federalna Niemiec czy Francja, może sprawiać wrażenie kraju (nie-mal) homogenicznego etnicznie. Ale gdy przyjrzymy się uważnie zmianom w pejzażu kulturowym polskich metropolii i sięgniemy po statystyki mniejszości etnicznych i narodowych zamieszkujących w Polsce, to zakładana homogeniczność traci, przynajmniej częściowo, empiryczne uzasadnienie. Rzeczpospolita bowiem uczestniczy w światowej rewolucji migracyjnej, której efektem jest zwiększająca się liczba nowych przybyszów w Polsce. Wkroczenie RP na ścieżkę demokracji wyzwoliło możliwość manifestacji kulturowych i etnicznych odmienności, które wzbogacają i ubarwiają polską rzeczywistość kulturowo-etniczną. Wprowadzają różnorodność systemów aksjologicznych i normatywnych. Polska coraz wyraźniej staje się wobec tego, mówiąc językiem Maxa Webera, heterogeniczna w wymiarze wartości etnicznych i kulturowych.

Literatura

- Czykwin E., 2007: *Stygmat społeczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fish S., 1997: *Boutique Multiculturalism, or Why Liberal are Incapable of Thinking about Hale Speech*. "Critical Inquiry", Vol. 23. No 2 [<http://www.jstor.org/stable/1343988>].
- Giddens A., 2007: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Tłum. A. Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, „Biblioteka Socjologiczna”.
- Goffman E., 2005: *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Tłum. A. Dzierżyński, J. Tokarska-Bakir. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Goldberg D.T., 2004: *Preface*. In: D.T. Goldberg, ed.: *Multiculturalism: A Critical Reader*. Oxford—Cambridge: Blackwell.
- Golka M., 1997: *Oblicza wielokulturowości*. W: M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, red.: *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- Levitt T., 1983: *The Marketing Imagination*. New York: Free Press.
- Łodziński S., 2003: *Dyskryminacja czy nierówność? Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce po 1989 roku*. W: K. Iglicka, red.: *Integracja czy dyskryminacja? Polskie wyzwania i dylematy u progu wielokulturowości*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Mathews G., 2005: *Supermarket kultury*. Tłum. E. Klekot. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy
- Nikitorowicz J., 2010: *Grupy etniczne w wielokulturowym świecie*. Sopot: Wydawnictwo GWP.

- Paleczny T., 1999: *Mniejszość*. W: Z. Bokszański i in., red.: *Encyklopedia socjologii*. T. 2. Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- Szacka B., 2003: *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Von Laue T.H., 1987: *The World Revolution of Westernization: The Twentieth Century in Global Perspective*. New York: Oxford University Press.